



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BDF/254/9/86

OPINIE O WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI

Wyniki badania ankietowego

Wrzesień 1986

Głównym celem badania pt. "Opinie o wymiarze sprawiedliwości i prokuraturze" zrealizowanego w kwietniu br.¹ było poznanie społecznej oceny praworządności, postaw wobec prawa oraz oceny wymiaru sprawiedliwości i prokuratury. Prezentowane wyniki dotyczą jedynie opinii o wymiarze sprawiedliwości, pozostałe zaś zostały przedstawione w odrębnych opracowaniach.

1. Ocena sprawiedliwości

Pytaniem podstawowym w badaniu dotyczącym sądownictwa jest pytanie o sprawiedliwość. Mimo istniejących gwarancji równości wobec prawa odczucia społeczne są różne - czasem wynikają z doświadczeń własnych, często zaś są następstwem funkcjonujących stereotypów.

Przekonanie, że w Polsce panuje równość szans przed sądem - wszyscy mają możliwość dochodzenia swoich racji - wyraża mniejszość badanych /39%. Liczniejsi są ci, którzy negują taką możliwość - blisko połowa respondentów /46%/ uważa, że szanse te są różne dla różnych osób. Natomiast 15% badanych nie ma w tej sprawie sprecyzowanej opinii.

W sposób istotny statystycznie opinie badanych różnicowały: ich przynależność do grupy społeczno-zawodowej, organizacji społeczno-politycznych oraz doświadczenia z wymiarem sprawiedliwości. Największym sceptycyzmem charakteryzują się: inteligencja, członkowie b. "Solidarności", osoby negatywnie oceniające swoje kontakty z sądem oraz respondenci mający krewnych lub znajomych związanych z wymiarem sprawiedliwości.

Osoby, które stwierdziły, że u nas nie wszyscy mają jednakowe szanse dochodzenia swoich racji przed sądem /N=689/, podały przyczyny tego zjawiska, które można pogrupować /według częstotliwości wskazań/ następująco:

¹ Badanie przeprowadzono techniką wywiadu kwestionariuszowego na 1498-osobowej reprezentatywnej udziałowej próbie dorosłej ludności Polski. Charakterystykę społeczno-demograficzną badanej zbiorowości podano w aneksie.

- materialne /51%/ - pieniądze, stopień zamożności, status materialny sprawiają, że szanse nie są jednakowe;

- stratyfikacyjne /41%/ - zajmowana pozycja społeczna, stanowisko, status społeczny różnicują szanse na dochodzenie własnych racji;

- pozaformalne - znajomości i układy /37%/ - posiadanie powiązań, układów, "pleców" zwiększa szanse przed sądem;

- prawne /11%/ - możliwość różnej interpretacji przepisów, różne wyroki za jednakowe przestępstwa;

- polityczne /10,2%/ - w tym 8% respondentów uważa, że nierówność szans wynika z przynależności do partii, elity partyjnej, sprawowania funkcji w aparacie władzy /działacze, przedstawiciele władz różnych szczebli/; niewiele ponad 2% /2,2/ odpowiadających wskazuje na różnicującą rolę, jaką może spełniać przynależność do opozycji politycznej, wyznawanie odmiennych poglądów politycznych.

W odczuciu badanych zatem osoby o znacznym statusie materialnym, zajmujące wysokie miejsca w hierarchii społecznej i ustosunkowane mają większe szanse na dochodzenie swoich racji przed sądem. W mniejszym stopniu przyczynę różnic w traktowaniu podsądnych badani upatrują w niedoskonałości systemu prawnego i politycznej stronniczości sądów.

Opinię o sprawiedliwości, bezstronności naszych sądów skontrolowano za pomocą pytania o to, jak zachowa się sąd wobec konfliktu pracownika z zakładem pracy. Na podstawie odpowiedzi można stwierdzić, że nieco ponad 1/4 ogółu badanych /28%/ ufa sądom, wyrażając zdanie, że w konflikcie sąd podejmie bezstronną, sprawiedliwą decyzję. Prawie połowa respondentów /46%/ uważa, że sąd w większym stopniu będzie bronić interesów zakładu pracy, a jedynie 5% - że pracownika. W opinii zatem 51% badanych sądy są stronnicze. Kategorię odpowiedzi "trudno mi powiedzieć" wybrało 21% respondentów.

Rozkład odpowiedzi wskazuje, że blisko połowie respondentów sąd jawi się jako instytucja stojąca przede wszystkim na straży interesów państwa, a nie jednostki. Taką funkcję sądów częściej zauważali członkowie b. "Solidarności" i robotnicy zarówno wykwa-

lifikowani, jak i niewykwalifikowani. O bezstronności i sprawiedliwości sądu najrzadziej mówili robotnicy niewykwalifikowani, a najczęściej pracownicy umysłowi. Zwolenników opinii o opiekuńczym działaniu sądu wobec pracownika było stosunkowo więcej wśród inteligencji. Najrzadziej takie zdanie spotkać można było w grupie rolników i robotników wykwalifikowanych.

Miarą przekonania respondentów o bezstronności i sprawiedliwości sądów było kolejne pytanie, czy każdego spotka jednakowa kara za popełnienie takiego samego przestępstwa. Blisko 80% odpowiadających uznało, że wyroki dla osób reprezentujących różne zawody nie będą jednakowe. Tylko 19% badanych oceniło, że wyrok sądu będzie jednakowy w każdym przypadku.

Respondenci, którzy uznali, że wyrok nie będzie jednakowy, wybierali spośród dwunastu przedstawionych zawodów po dwa takie, których przedstawiciele otrzymają, ich zdaniem, odpowiednio: wyrok najsurowszy oraz wyrok najłagodniejszy.

Uszeregowanie wskazań według częstotliwości przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

w procentach

Wyrok najsurowszy	Wskazania	Wyrok najłagodniejszy	Wskazania
1. Działacz b. "Solidarności"	61,5	1. Minister	59,6
2. Robotnik	53,0	2. Funkcjonariusz MO	35,7
3. Rolnik	25,1	3. Działacz partyjny	32,5
4. Właściciel prywatnego zakładu	22,9	4. Syn adwokata	24,3
5. Ksiądz	16,2	5. Dyrektor przedsiębiorstwa	11,6
6. Oficer wojska	5,9	6. Ksiądz	9,7
7. Funkcjonariusz MO	5,7	7. Oficer wojska	8,8
8. Dyrektor przedsiębiorstwa	4,0	8. Znany aktor	6,6
9. Minister	2,0	9. Właściciel prywatnego zakładu	3,7
10. Działacz partyjny	1,5	10. Rolnik	3,0
11. Znany aktor	0,4	11. Robotnik	2,4
12. Syn adwokata	0,4	12. Działacz b. "Solidarności"	1,7

Na czele listy zawodów, których przedstawiciele zostaną ukarani - za popełnienie takiego samego przestępstwa - najsurowiej, znaleźli się: były działacz "Solidarności", robotnik i rolnik. Listę wyroków najłagodniejszych otwierał minister i kolejno - funkcjonariusz MO i działacz partyjny.

O bezstronności sądu częściej mówili członkowie partii oraz osoby mające pozytywne doświadczenia z kontaktów z wymiarem sprawiedliwości. Sceptycyzm co do szansy na jednakowy wyrok wyrażali ci, którzy znają wymiar sprawiedliwości bądź pośrednio /przez krewnych i znajomych/, bądź bezpośrednio /byli w sądzie, a kontakt ten oceniali negatywnie/. O stronniczości sądu przekonani byli także członkowie b. "Solidarności".

2. Stosunek do sądów i ocena ich funkcjonowania

Badając opinie o wymiarze sprawiedliwości chcieliśmy również poznać wyobrażenia respondentów o skuteczności drogi sądowej. Interesowało nas, którą z dróg załatwienia sprawy badani uznają za najbardziej skuteczną w sytuacji, gdy zostali poszkodowani /przez osobę prywatną bądź instytucję/, a wyczerpano już wszelkie możliwości ugodowego rozwiązania konfliktu.

Droga sądowa jest w badanej zbiorowości mniej popularna niż zabiegi w wyspecjalizowanych urzędach, bardziej zaś popularna niż pozostałe formy interwencji. Blisko połowa badanych /47%/ sądzi, że odpowiedni urząd załatwi sprawę, co trzeci zaś respondent /33%/ uważa, że najskuteczniejsze będzie oddanie jej do sądu. Nieco ponad 1/4 badanych /27%/ napisałaby skargę do radia, telewizji lub prasy, a 20% do organizacji społecznej lub politycznej /np. KC PZPR, PRON/. Niespełna 17% zgłosiłoby sprawę do MO, 16% do prokuratury. Podobna część - 16% próbowałaby załatwić sprawę drogą nieformalną poprzez znajomości, układy, a 4% uważa, że najskuteczniejsze będzie wręczenie łapówki lub prezentu.

Zwraca uwagę wysoka ocena skuteczności załatwiania spraw poprzez złożenie skargi, szczególnie do środków masowego przekazu. Wydaje się, że na stałe "zadomowiły" się one w świadomości obywateli jako ta instytucja, która skutecznie rozwiązuje ich problemy, odciążając niejako powołane do tego urzędy.

W sposób istotny różnicowały poglądy na skuteczność poszczególnych dróg załatwiania spraw: wiek, zawód, przynależność do organizacji społeczno-politycznej, opinie o sądzie oraz fakt, że ktoś z krewnych lub znajomych jest związany z wymiarem sprawiedliwości. Wraz z wiekiem badanych rosło przekonanie o skuteczności skarg adresowanych do środków masowego przekazu. Największe zaufanie do skuteczności działania milicji /wyrażające się deklaracją zgłoszenia sprawy do MO/ wykazywali rolnicy i robotnicy niewykwalifikowani. Rzadko wybierali tę drogę przedstawiciele zawodów inteligentkich i pracownicy umysłowi. Inteligencja najczęściej uznawała skuteczność drogi pozaformalnej /znajomości, układy/. Najrzadziej na ten sposób wskazywali robotnicy niewykwalifikowani, co może być wynikiem ich mniejszych - obiektywnie rzecz biorąc - możliwości posiadania odpowiednio ustosunkowanych krewnych czy znajomych. Członkowie PZPR częściej niż bezpartyjni wskazywali na skuteczność takich dróg dochodzenia swoich racji, jak zgłoszenie sprawy do prokuratury lub złożenie skargi do organizacji społecznej czy politycznej. Ci, którzy byli w sądzie, ale wynieśli negatywne odczucia, częściej niż pozostali preferowali załatwienie spraw na drodze pozaformalnej. Ta sama grupa najrzadziej wybierała jako najskuteczniejsze /co jest zrozumiałe/ złożenie sprawy do sądu. Tę możliwość z kolei najczęściej wybierały osoby, które zetknęły się z sądem i miały o nim dobrą opinię. Grupa ta najczęściej wskazywała jako najskuteczniejsze zgłoszenie sprawy do prokuratury i milicji. Ci respondenci, którzy mieli znajomych lub rodzinę związaną z wymiarem sprawiedliwości, częściej za skuteczne uważali załatwienie sprawy na drodze pozaformalnej.

Na podstawie tych odpowiedzi można ocenić, że przekonanie o skuteczności drogi sądowej - na tle innych możliwości załatwienia sprawy - jest wśród respondentów raczej umiarkowane. Jedynie co trzeci z badanych uważał ją za najskuteczniejszą. Pozytywna ocena kontaktów z wymiarem sprawiedliwości umacniała zaufanie do sądów, prokuratury i MO wyrażające się deklarowaną chęcią korzystania z pomocy tych instytucji w sytuacjach konfliktów czy sporów.

Wiele osób niechętnie dopuszcza myśl o tym, że mogłoby znaleźć się w sądzie. Część rezygnuje nawet z dochodzenia w nim swoich racji bądź rozstrzygnięcia spraw spornych. Jakie są zatem czynniki wpływające na rezygnację z drogi sądowej? Przyczyną główną,

wskazaną przez ponad połowę respondentów, jest niechęć do publicznego rozstrzygnięcia spraw osobistych. Kolejne przyczyny, wymieniane przez 20-50% badanych, są związane z niedogodnościami, jakie niesie ze sobą kontakt z sądem /przewlekłość postępowania, wysokie koszty/ oraz z krytyczną oceną skuteczności drogi sądowej /brak wiary w sprawiedliwość, możliwość wyegzekwowania tą drogą swoich praw/. Wiele zaś osób pragnie uniknąć zdenerwowania i emocji towarzyszących załatwianiu spraw w sądzie. Są to najczęściej kobiety, osoby w starszym wieku, a także ci respondenci, którzy mają za sobą doświadczenia /mimo ich pozytywnej oceny/ z wymiarem sprawiedliwości. Częstotliwość wskazań poszczególnych przyczyn rezygnacji z drogi sądowej jest następująca:

- niechęć do publicznego rozstrzygnięcia osobistych, rodzinnych spraw - 54,9%,
- przewlekłość postępowania sądowego, długie załatwianie spraw - 49,9%,
- duże koszty adwokackie - 46,7%,
- duże koszty sądowe - 45,8%,
- chęć uniknięcia emocji, zdenerwowania, silnych przeżyć - 39,5%,
- niechęć do wszelkich urzędów - 24,8%,
- brak wiary w sprawiedliwość - 23,5%,
- brak wiary w skuteczność drogi sądowej, niemożność wyegzekwowania wyroku - 22,4%,
- obawa przed opinią środowiska - 16,2%.

Wyniki badania wskazują więc, że niechęć do występowania w sądzie - i to zarówno w charakterze świadka, jak i wnoszącego skargę - charakteryzuje większość badanych /tab. 2/.

Tabela 2

Skala	w procentach	
	Stosunek do występowania w sądzie w charakterze	
	świadka	wnoszącego skargę
Zdecydowana obojętność	9,3	6,1
Pewna obojętność	21,7	12,1
Pewna niechęć	35,2	35,0
Zdecydowana niechęć	21,8	28,1
Trudno powiedzieć	11,3	18,1
	31,0	18,2
	57,0	63,1

Pozytywna ocena decyzji, wyroków sądowych została sformułowana przez ponad 40% badanych, blisko 39% jest zdania, że równie często zdarzają się wyroki słuszne, co niesłuszne, natomiast 6% badanych uważa, że wyroki są niesłuszne w większości spraw. Nie umiało określić swojego stanowiska prawie 15% respondentów.

Najczęściej akceptowali wydawane wyroki rolnicy i robotnicy niewykwalifikowani, osoby starsze i ci, którzy pozytywnie ocenili swoje kontakty z sądem oraz członkowie PZPR. Krytycyzm charakteryzował pracowników handlu i usług oraz osoby o negatywnych doświadczeniach z wymiarem sprawiedliwości.

Respondenci wysuwający zastrzeżenia wobec decyzji sądów, tj. uważający, że: "wyroki bywają równie często słuszne, co niesłuszne" lub "niesłuszne w większości spraw" /N=667/, wskazywali różne przyczyny niesłusznych - ich zdaniem - wyroków. Najczęściej były one związane z aparatem wymiaru sprawiedliwości - co trzecia osoba /32%/ uważała, że są spowodowane przekupstwem i łapówkarstwem pracowników wymiaru sprawiedliwości, równie często /31%/ mówiono o braku dociekliwości z ich strony, wskazywano na uchybienia proceduralno-zawodowe /brak dokładnej analizy materiału dowodowego, pośpieszne rozpatrywanie spraw itp./. Na trzecim miejscu, wśród wymienionych przyczyn znalazło się ochranianie ludzi związanych z władzą, ingerencje władz politycznych w pracę sądu, brak niezawisłości sądu /21%/. Co piąta odpowiedź dotyczyła fałszywych zeznań i dowodów przedstawionych przez świadków /20%/. Kolejno, według częstotliwości wskazań, przedstawiono takie przyczyny niesłusznych wyroków:

- pomyłki sądowe, błędy w sztuce, w tym także wynikające z braku kompetencji sędziów zawodowych - 17,4%,
- znajomości, układy - 17,4%,
- złe prawo dające możliwości różnej interpretacji - 16,3%,
- społeczna pozycja i sytuacja sądzonych - 14,2%,
- skład sędziowski /stronniczość, brak obiektywizmu/ - 14,1%,
- niejednakowe szanse obrony dla oskarżonych /np. brak pieniędzy na dobrego adwokata/ - 10,2%.

Wskazuje się zatem przede wszystkim na: nieuczciwość i niekompetencje sędziów, rzadziej zaś na matactwa ze strony oskarżonych i sędziów, brak warunków do obrony oraz niedoskonałość prawa.

3. Ocena kadry sędziowskiej

Respondentom przedstawiono 16 cech /zarówno pozytywnych, jak i negatywnych/, których posiadanie przez większość sędziów uznano za istotne dla funkcjonowania sądownictwa /tab. 3/.

Tabela 3

w procentach

Cechy i zachowania	Odpowiedzi na pytanie: "Czy wymienione cechy charakteryzują większość sędziów?"		
	zdecydowanie tak i raczej tak	zdecydowanie nie i raczej nie	trudno mi powiedzieć
<u>Pozytywne</u>			
Wysokie kwalifikacje zawodowe	85,3	5,7	8,7
Szacunek społeczny, prestiż	76,0	11,4	12,4
Wysoka kultura osobista	68,6	12,3	18,9
Rzetelność, dociekliwość	65,7	21,1	12,8
Dobra sytuacja materialna	65,5	15,4	18,8
Bezstronność, obiektywizm	63,4	21,9	14,6
Wydawanie sprawiedliwych wyroków	62,2	17,8	19,7
Kulturalne, godne traktowanie oskarżonego	60,3	18,4	21,0
<u>Negatywne</u>			
Podatność na naciski z góry	44,1	35,2	20,5
"Uzgadnianie" wyroków z różnymi organizacjami, czynnikami	40,8	34,4	24,6
Wydawanie wyroków, które będą się podobały przełożonym	28,5	48,7	22,3
Branie łapówek	25,8	42,9	30,9
Wydawanie wyroków zależnie od własnego nastroju	18,4	59,9	21,5
Bezdušność, znieczulica	17,7	59,0	23,0
<u>Inne</u>			
Współczucie, litość wobec oskarżonego	14,2	63,7	22,0
Obawa, strach przed zemstą oskarżonych lub ich kolegów czy rodzin	10,7	69,6	19,6

Uzyskany w badaniu obraz kadry sędziowskiej jest dość niejednolity. Wysoko oceniano kwalifikacje zawodowe sędziów, ich kulturę osobistą, krytykowano natomiast ugodowość /podatność na naciski z góry/, a także, ale rzadziej: łapownictwo oraz bezduszność, znieczulicę czy wydawanie wyroków "pod przełożonych". Kategoria odpowiedzi "trudno mi powiedzieć" waha się w granicach od 9 do 31%, najczęściej oscylując wokół 20%, co można interpretować jako faktyczną nieznamość sędziów i sądów bądź ucieczkę od niewygodnego pytania.

Uzupełnieniem oceny sędziów było pytanie o to, w jakim zawodzie respondenci najchętniej widzieliby swoje dziecko zakładając, że ukończyło ono studia prawnicze. Zawód sędziego był mało popularny, wybrało go tylko 8% badanych. Większym uznaniem cieszył się zawód adwokata i radcy prawnego. Procentowe zestawienie wszystkich odpowiedzi przedstawia się następująco:

- adwokat	- 28,2
- radca prawny	- 19,4
- żaden zawód prawniczy	- 15,4
- pracownik naukowy	- 12,6
- sędzia	- 8,0
- notariusz w biurze notarialnym	- 6,3
- pracownik administracji państwowej	- 4,3
- prokurator	- 3,4
- oficer MO	- 1,9

Jedynie dwie z analizowanych zmiennych demograficznych różnicowały opinie o zawodach prawniczych: miejsce zamieszkania i wiek. Respondenci najstarsi cenili wyżej niż inni zawód sędziego. Związane to jest zapewne z wysokim dawniej prestiżem sędziowskim, z jego rangą i rolą społeczną. Młodzi częściej chcieli, aby ich dziecko wybrało drogę kariery naukowej. Natomiast mieszkańcy wsi najchętniej widzieliby swoje dziecko w roli pracownika administracji państwowej, co niewątpliwie wpływa ze znaczenia tej grupy zawodowej w życiu społeczności lokalnej.

4. Propozycje zmian i usprawnień wysuwane pod adresem sądów

Respondenci wypowiedzieli się również na temat tego, co należałoby ich zdaniem zmienić czy usprawnić w funkcjonowaniu sądów,

aby nie spotykały się więcej z krytyką społeczeństwa. Spora część respondentów /23%/ uznała to pytanie za zbyt trudne, deklarowała nieznajomość tej problematyki. Niewielka część /6%/ stwierdziła, że sądy pracują dobrze i że nie trzeba niczego zmieniać.

Wśród tych, którzy widzieli potrzebę zmian najczęściej formułowano propozycje dotyczące zasad funkcjonowania sądownictwa:

- **sprawiedliwość wyroków /przestrzeganie zasady, że wszyscy są równi wobec prawa/ - 26%,**

- **sprawność działania /skrócenie czasu postępowania sądowego, wprowadzenie większej dyscypliny pracy, punktualne rozpoczynanie rozprawy/ - 18%,**

- **niezawisłość, niezależność /nieuleganie naciskom z góry, większe uniezależnienie się od aparatu władzy itp./ - 9,3%.**

Część propozycji dotyczyła działań na rzecz zmiany stylu pracy i poprawności zachowań sędziów:

- **zwiększenie rzetelności i dociekliwości w prowadzeniu spraw - 7%,**

- **zlikwidowanie łapownictwa w sądach /karanie sędziów za bra-
nie łapówek/ - 5%,**

- **dbałość o odpowiedni dobór kadry sędziowskiej, tak aby to
była kadra na wysokim poziomie zawodowym i etycznym /pojawił się
postulat częściowej wymiany kadry/ - 5%,**

- **lepsze traktowanie petentów i oskarżonych - 3%.**

W propozycjach pojawił się motyw rygoryzmu społecznego - 4% badanych uważało, że sądy powinny wydawać surowsze wyroki dla kryminalistów i recydywistów. Powinien to być wkład sędziów w skuteczniejsze zwalczanie przestępstw.

5. Podsumowanie

Na podstawie badania można stwierdzić, że na ocenę wymiaru sprawiedliwości składają się zarówno doświadczenia własne respondentów, jak i obiegowe opinie czy stereotypy funkcjonujące w społeczeństwie.

Ogólna ocena wymiaru sprawiedliwości jest raczej krytyczna. Składają się na nią: brak wiary w sprawiedliwość sądów, ich niezbyt sprawne funkcjonowanie i zastrzeżenia wobec części kadry sędziowskiej. Ze względu na fakt, że poziom negowania sprawiedliwości waha się w poszczególnych pytaniach wskaźnikowych od 19 do 39%, przyjmujemy, że średnio ok. 1/3 badanych ma zastrzeżenia co do tego, czy sądy są sprawiedliwe. Połowa badanych krytykuje sprawność funkcjonowania sądów uznając, że postępowanie sądowe jest zbyt długie, pochłania za dużo czasu i pieniędzy, a w efekcie także mało skuteczne.

Ponad 1/4 respondentów stwierdza, że większość sędziów bierze łapówki. Dla wielu jest oczywiste, że za pieniądze, poprzez znajomości i "układy" można osiągnąć przychylność sądu.

Badani wyżej ocenili skuteczność załatwiania spraw spornych w odpowiednich urzędach niż w sądzie. Sądy nie są przez nich postrzegane jako instytucja mogąca pomóc obywatelom w obronie ich interesów.

Niepokojące jest akceptowanie przez badanych - uważane za skuteczne - załatwianie spraw na drodze nieformalnej. Co piąty z respondentów uważa, że najskuteczniejsze jest załatwianie spraw na drodze pozaformalnej /w tym 16% jest skłonnych do wykorzystania "układów" i znajomości, a 4% za najskuteczniejsze uważa wręczenie łapówki/.

Na poprawę obrazu naszego sądownictwa powinny złożyć się - zdaniem badanych - trzy elementy: przestrzeganie przezeń zasad sprawiedliwości, usprawnienie pracy i zwiększenie niezawisłości.

ANEKS

Charakterystyka społeczno-demograficzna badanej zbiorowości

W badaniu wzięło udział 1498 osób, w tym 52% kobiet i 47% mężczyzn. Średni wiek respondenta wynosił 42 lata. Na wsi mieszkało 39% badanych, w miastach 61%. Przynależność do grup społeczno-zawodowych przedstawia się następująco: inteligencja - 4,3%, pracownicy umysłowi średniego szczebla - 19,3%, pracownicy handlu i usług - 6,4%, robotnicy wykwalifikowani - 19,9%, robotnicy niewykwalifikowani - 7,7%, rolnicy - 10,7%. Prawie połowa badanych pracuje w zakładach państwowych /49,1%/, 17% stanowią emeryci i renciści. Do PZPR należy 12% respondentów, do SD 1,4%, do ZSL 3,1%. Przed wprowadzeniem stanu wojennego 25% badanych należało do NSZZ "Solidarność". Bezpośredni kontakt z sądem miała ponad połowa badanych /52,3%/, z prokuraturą 22%. Co trzeci z ankietowanych ma znajomych, kolegów lub krewnych związanych z wymiarem sprawiedliwości.